X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 12)
z dnia 20 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej Sporty i Turystyki (nr 12)

20 marca 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej Sporty i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– powołanie podkomisji stałej do spraw turystyki,

– powołanie podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami,

– powołanie podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej,

– rozpatrzenie informacji na temat przygotowań Polskiej Reprezentacji Hokeja na Lodzie Mężczyzn do Mistrzostw Świata Elity Praga-Ostrawa 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Mirosław Minkina** prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Marta Zawadzka** wiceprezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, senator **Andrzej Dziuba.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie wszystkich państwa.

Zgodnie z przyjętym przez prezydium Komisji porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie stwierdzam.

Wobec powyższego witam uprzejmie zaproszonych gości w osobach sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana Ireneusza Rasia. Jest z nami pani Anna Kuder, naczelnik w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam serdecznie prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, pana Mirosława Minkinę. Witam uprzejmie panią wiceprezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, panią Martę Zawadzką, i członkinię Federacji Światowej Hokeja na Lodzie, jak mi podpowiada pan przewodniczący Matuszewski. Witam serdecznie pana senatora Andrzeja Dziubę.

Dobrze, widzę, że panowie macie rozpracowaną panią prezes, jeśli chodzi o funkcje sportowe. Szanowni państwo, wobec powyższego przystępujemy...

Stwierdzam kworum. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

W pierwszym punkcie mamy powołania podkomisji stałych. Zgodnie z pismem marszałka Sejmu, podpisanym przez panią wicemarszałek Monikę Wielichowską z 7 marca, Prezydium Sejmu wyraziło zgodę na powołanie trzech stałych podkomisji: podkomisji do spraw turystyki, do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej oraz do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami. Zgodnie z naszym wnioskiem takie podkomisje zostały zatwierdzone przez prezydium

Sejmu. Wobec powyższego sekretariat zwrócił się do członków Komisji o zgłaszanie s woich propozycji do poszczególnych podkomisji.

I tak proponuję, żeby podkomisja stała do spraw turystyki na dzień dzisiejszy liczyła 9 osób. Mamy na dzień dzisiejszy następujące zgłoszenia: pan Kamil Bortniczuk, pani Żaneta Cwalina-Śliwińska, pan Piotr Górnikiewicz, pan Andrzej Gut-Mostowy, pan Patryk Jaskulski, pan Marek Matuszewski, pani Dorota Olko, pan Rafał Siemaszko i pan Adam Luboński. 9 osób. Czy w tej sprawie są jakieś wnioski? Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Jeżeli można, to prosiłbym o dopisanie mnie do tej komisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, ale skoro na prezydium ustaliliśmy, że dziewięcioosobowe składy, to trzeba by było wtedy albo rozszerzać, albo kogoś innego zamienić, tak? Bo musicie państwo... Tutaj mamy 3 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, dwóch Polski2050... trzech, jedna osoba z Lewicy, jedna z KO. Czyli można powiedzieć, że to jest taki parytet prawidłowy. Dobrze, dziękuję. Pani przewodnicząca Anna Krupka.

Poseł Anna Krupka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, ja mam pytanie, jaki jest parytet w komisjach, ponieważ na podstawie parytetów powinno nam przysługiwać jedno stanowisko przewodniczącego w jednej z podkomisji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, otrzymałem informację od przewodniczącego Jakuba Rutnickiego, że zgodnie z ustaleniami międzyklubowymi, jeśli chodzi o podkomisje w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, to jedna ma przypaść Platformie... Koalicji Obywatelskiej i dwie mają przypaść Trzeciej Drodze. Takie są ustalenia. Powiem tak, kiedy konstruowaliśmy w ogóle tę Komisję, to mówiliśmy, że będzie każdy po jednym, ale później dotarły do mnie, dotarły dzisiaj na prezydium te ustalenia, o których przed chwilą powiedziałem. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam inne informacje, bo tutaj, jeśli chodzi o naszego przedstawiciela w prezydium Sejmu, my powinniśmy mieć jednego przewodniczącego podkomisji. Ja przywołam taki przykład z poprzedniej kadencji, gdzie były 4 podkomisje stałe, rządziło Prawo i Sprawiedliwość, i były 2 podkomisje dla opozycji, 2 dla Prawa i Sprawiedliwości.

Żeby była jasność, żeby to cała Komisja wiedziała, pan przewodniczący jak najbardziej, ja nie mam do pana przewodniczącego pretensji, bo pan przewodniczący tu zawsze stoi na stanowisku takim, aby było sprawiedliwie, ale niestety większość… mamy duże uwagi do Platformy Obywatelskiej i szczególnie Trzeciej Drogi, bo te ustalenia, które są, są łamane, bo w tej chwili ma być taka sytuacja, że nikt z PIS-u, gdzie my jesteśmy największym klubem, ma nie być przewodniczącym podkomisji, a z Trzeciej Drogi ma być 2 przedstawicieli na te 3 stanowiska. Więc myślałem, że w sporcie w szczególności powinniśmy być tutaj ponad tym różnymi sytuacjami, jakie są – opozycja z koalicją rządową często wchodzi w spór i dobrze nawet – ale tutaj na Komisji Sportu apeluję do Trzeciej Drogi, aby uszanować ten parytet, te zwyczaje, jakie były dotychczas, bo ja jestem posłem od 2005 r., cały czas w tej Komisji i nigdy nie było takiej sytuacji, żebyśmy mieli tu taki problem, że opozycja nie ma nawet jednej podkomisji. Prosiłbym więc, bo jeżeli nie, to my raczej... ja przynajmniej rozmawiałem z panem posłem Bortniczukiem, wycofujemy się z prac w podkomisjach. Myślę, że to samo zrobi pan minister Gut-Mostowy, bo nie ma sensu, jeżeli są tu takie zasady, że Trzecia Droga ma mieć 2 stanowiska szefów podkomisji, a PiS nawet jednego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Mówiliśmy oczywiście tutaj o tym zamiarze podziału politycznego, natomiast przypomnę, że przewodniczącego wybiera skład podkomisji, nie Komisja,

tylko przewodniczącego wybiera się spośród członków Komisji, po zatwierdzeniu składu osobowego. I to będziemy dokonywać po przeprocedowaniu punktu dotyczącego przygotowań do Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie.

Dobrze, pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, takie są, szanowni państwo, ustalenia władz klubów, więc władze klubu są nadrzędnymi w stosunku do nas. Takie są ustalenia i po prostu my się do nich podporządkowujemy. Tyle więc tytułem uzupełnienia wystąpienia pana przewodniczącego. Te sprawy zostały wyjaśnione, dogadane, jeżeli chodzi o szefostwo klubów poszczególnych partii politycznych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Ja się bardzo cieszę, że pan przewodniczący Marek Matuszewski wspomniał o rywalizacji sportowej, bo to jest bardzo ważne. Chciałbym tylko podkreślić, że Polska2050 nie ma w tej rywalizacji nikogo w prezydium. I dlatego będziemy ubiegać się o 2 członków przewodniczących w podkomisjach. I to jest czysta rywalizacja sportowa, szanowny panie pośle. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeżeli pan przewodniczący udzieli głosu, z tego, co ja wiem, panie pośle, pan jest bardzo miły, ale tutaj po prawej siedział członek waszego klubu z PSL-u. Przepraszam, o tu. Jest PSL. Polskie Stronnictwo Ludowe ma reprezentanta, więc wie pan, ja powiem tak, może trochę niegrzecznie, jeżeli by było więcej tych szabel ze strony pana ugrupowania, to na pewno ktoś by tu siedział również z Trzeciej Drogi. Niestety tak się stało, póki co, że trochę za było mało, ale Polskie Stronnictwo Ludowe ma swojego przedstawiciela.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Jeżeli jeszcze mogę, panie przewodniczący. Bardzo przepraszam. Chciałbym przypomnieć, że Trzecia Droga ma dwa kluby, szanowny panie pośle – Polskę2050 i PSL.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

A to przepraszam. Bo ja myślałem, że Trzecia Droga, PSL to wszystko razem, a tu są dwa kluby. Ale...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Faktem jest, że Polska2050 w prezydium naszej Komisji nie ma przedstawiciela, ale to była nasza decyzja. Przypomnę jednak, że nasza Komisja jest komisją średnią, ma reprezentacje siedmioosobową w prezydium. Żadna inna komisja średnia nie ma takiej. Jak pamiętacie, za zgodą marszałka prowadzącego Włodzimierza Czarzastego rozszerzyliśmy ten skład i stąd jest taki skład prezydium, gdzie jest jeden przedstawiciel Lewicy – moja osoba, dwóch przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, dwóch przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej i jeden Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dobrze, w takim razie w tej chwili przechodzimy, po wymianie opinii w tej sprawie, do konstytuowania osobowego poszczególnych podkomisji. Podkomisja stała do spraw turystyki, mam następujące zgłoszenia: pan Kamil Bortniczuk, pani Cwalina-Śliwińska Żaneta, przepraszam, Śliwowska, pan Piotr Górnikiewicz, pan Gut-Mostowy, pan Patryk Jaskulski, pan Marek Matuszewski, pani Dorota Olko, pan Rafał Siemaszko i pan Adam Luboński. Takie mamy zgłoszenia. Czy jest ktoś przeciw temu składowi komisji? Czyli po prostu w takim układzie... Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ja zgodnie z tym, o czym mówił pan przewodniczący Marek Matuszewski, zgodnie z tą deklaracją pana przewodniczącego Rutnickiego odnośnie ustaleń międzyklubowych, my podtrzymujemy, że nasz klub nie brał udziału w tych ustaleniach i na takie ustalenia się nie zgadza. Ja wycofuję swoją chęć zasiadania w tej podkomisji, a więc w związku z tym nie ma zgody na kandydowanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze z państwa nie wyraża zgody?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja też, panie przewodniczący, wycofuję swoją kandydaturę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Mamy więc... Proszę uprzejmie, pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PiS):

Ja również wycofuję swoją kandydaturę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proponuję w ten sposób, żeby ten skład dziewięcioosobowy komisji pozostał, natomiast dzisiaj wybierzemy te osoby, które wcześniej przedstawiłem, i pozostałe trzy miejsca będą wolne. Jeśli ktoś z przedstawicieli klubów będzie chciał zaproponować, to na każdym kolejnym posiedzeniu można uzupełnić skład podkomisji.

Wobec powyższego, po tych trzech rezygnacjach – pana Kamila Bortniczuka, pana Andrzeja Guta-Mostowego i pana Marka Matuszewskiego, mamy sześcioosobowy skład na dziewięć osób. A więc przystępujemy do głosowania.

Kto jest za takim składem podkomisji? Proszę o przeliczenie. 13 za. Dziękuję. Kto jest przeciwny? 7, dobrze. Kto się wstrzymał? Nie stwierdzam.

Wobec powyższego przyjęliśmy skład podkomisji.

Przechodzimy do podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób z niepełnosprawnościami. I tu mamy następujące zgłoszenia: pan Piotr Górnikiewicz, Adam Luboński, Jagna Marczułajtis-Walczak, Małgorzata Niemczyk, Dorota Olko, Apoloniusz Tajner, Tadeusz Tomaszewski, Marcin Grabowski, Szymon Pogoda. Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, koleżanki i koledzy posłowie, my również, tak jak prawdziwa drużyna, poprosimy o to, żeby z tej komisji nas – mnie bynajmniej – wykreślono.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Tak jak się, panie przewodniczący, szybko zgłosiłem, jeszcze do pana podchodząc przed naszą Komisją, tak poproszę również w takim geście solidarności, bo to jest bardzo krzywdzące dla naszej formacji, Prawa i Sprawiedliwości, to, co państwo w tej chwili uczyniliście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł Szymon Pogoda.

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja również, tak jak koledzy posłowie, tak jak ekspresowo się zapisałem przed momentem do pana, tak w tym samym trybie, ekspresowo, proszę o wykreślenie mnie z prac podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, wobec dwóch rezygnacji mamy siedem osób na dziewięć. Ja proponuję, żeby skład komisji był dziewięcioosobowy, dwa wakaty. I skład jest przedstawiony. Kto jest za przedstawionym składem tej podkomisji? (15) Głosujemy przez podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? (6) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0)

Wobec powyższego stwierdzam, że przyjęliśmy skład podkomisji.

Następna podkomisja – stała do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej. Mamy następujące zgłoszenia: pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska, pan poseł Robert Dowhan, pan poseł Adam Luboński, pani poseł Małgorzata Niemczyk, pan poseł Jakub Rutnicki. Na dziewięć mamy pięć... tak, sześć osób, pan przewodniczący

Tomczyszyn. Czy jeszcze ktoś chciałby się dopisać do podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej? Nie ma, więc trzy wakaty pozostaną. Na dziewięć mamy trzy osoby. Wobec powyższego stawiam wniosek o zatwierdzenie składu podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej. Kto jest za przyjęciem tego składu? (15) Dziękuję. Kto jest przeciwny? (7) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Nie stwierdzam.

Wobec powyższego stwierdzam, że przyjęliśmy skład podkomisji stałej.

Przechodzimy w tej chwili… Przypomnę, że po wyczerpaniu tego punktu dotyczącego hokeja na lodzie, a powinniśmy się w miarę sprawnie pośpieszyć, bo są następne komisje, powołamy, wyłonimy szefów podkomisji tutaj, przy stoliku prezydium.

Przechodzimy do kolejnego punktu: rozpatrzenie informacji na temat przygotowań polskiej reprezentacji hokeja na lodzie mężczyzn do mistrzostw świata elity Praga-Ostrawa 2024. Przedstawiają Minister Sportu i Turystyki oraz prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Panie i panowie posłowie otrzymali również informacje na piśmie w tej sprawie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Ja mam jeszcze jedną komisję i pytanie, czy moglibyśmy to ukonstytuowanie podkomisji jakoś zrobić, zanim przejdziemy do punktu dotyczącego hokeja, bo mamy komisje z głosowaniami i będziemy musieli opuścić...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Niestety, nie możemy. To są sprawy techniczne, muszą być nagrania i tak dalej robione z tego, z każdego posiedzenia podkomisji na nowo. Z tych więc rzeczy nie możemy… Myślę, że ten punkt, o którym tutaj mówimy, powinien sprawnie przebiec, więc... Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, wielce szanowni państwo, nie jest to odkrywcze, że główną imprezą dla seniorów w tym roku, w 2024, jest ta impreza, o której będziemy dyskutować, mistrzostwa świata elity w Hokeju, w Czechach (Praga-Ostrawa), do której przygotowania polska reprezentacja rozpoczęła już jakiś czas temu turniejem kwalifikacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Sosnowcu, który pewnie państwo śledziliście. Wynik nie był dla nas satysfakcjonujący, ale lepiej na tej imprezie popełnić jakieś błędy niż na tej docelowej, więc mamy nadzieję na to, że – i od tego rozpocznę – dokona się pewna historia, ładna dla nas. Rozumiem, że w tych celach, które sobie stawia Polski Związek Hokeja na Lodzie, i stawia przed tą kadrą, to jest uzyskanie – tutaj państwo precyzyjnie do nas napisali – miejsca 14 lub 15. …Ale to jest... czyli wykreślam, że 14 miejsce jest tym celem. Pani naczelnik, proszę to wykreślić. U nas... Ale to jest minimum, nie? To jest to ten plan minimum, czyli to jest plan utrzymania się w elicie i pozostania na kolejny rok?

Jeśli chodzi o pomoc w przygotowaniach, to oczywiście pomagaliśmy w organizacji tego turnieju w Sosnowcu. 950 tys. zł przeznaczyliśmy dla PZHL. Nie będę mówił o tych rzeczach, które państwo wiecie, a dla tych... Nie, jednak wolę powtórzyć dla tych, którzy dopiero startowali, to jeszcze raz powtórzę, że Polski Związek Hokeja na Lodzie miał pewne organizacyjne turbulencje, problemy za poprzednich zarządów. Narósł dług, który powoduje, że dzisiaj ten sport musi być finansowany ze środków ministerstwa przez bypassy. Są dwa – jeden bypass przez Polski Komitet Olimpijski i drugi bypass jest przez Śląski Związek Hokeja na Lodzie. Ta współpraca, z moich informacji od pani naczelnik, od pani dyrektor, przebiega dobrze i te pieniądze rytmicznie docierają do związku. Taką główną kwotą podstawową, która została już podpisana z PKOl-em, ale do dyspozycji związku, to jest kwota 2500 tys. zł. To jest dotacja podstawowa. Przypomnę, że w tej podstawowej... wysokość podstawowej dotacji w roku 2023 wynosiła

2,2 tys., czyli zwiększyliśmy –przepraszam, 2200 tys. Oczywiście potem był wniosek dodatkowy PZHL. Z tego co wiemy, ówczesny minister pan Bortniczuk zwiększył dofinansowanie. Na samym początku chcę powiedzieć, że my nie wykluczamy, że jeśli będzie wniosek uzasadniony, panie prezesie, pani prezes, to kolejne środki popłyną do związku.

Jest zabezpieczony cały cykl przygotowań, który startuje. Od 1 kwietnia zaczynają się konsultacje w Jastrzębiu-Zdroju, potem jeszcze konsultacje w Krynicy, mecze kontrolne, konsultacje w Bytomiu, mecze kontrolne ze Słowenią w Bytomiu. Tych pozycji, które pewnie państwo w informacji macie, jest 13. 13 zgrupowań, 13 spotkań naszych hokeistów, aby... i na to wszystko dofinansowanie jest również wyszczególnione. Jeżeli państwo zapytacie, to jestem przygotowany, żeby odpowiedzieć. To wszystko jest zapewnione.

Zapewniliśmy również rzecz, i to już jest w poczcie, to co mówiliśmy z zawodnikami, bo decyzja zapadła wcześniej, ale teraz to pocztą będzie zawodnikom przekazywane: cała kadra została objęta programem... została wpisana do programu, do klubu Team100, czyli zostali bardzo godnie potraktowani poprzez to, że uważamy, że wejście do elity jest nadzwyczajną sprawą i chcielibyśmy, żeby to był taki impuls rozwojowy dla tej dyscypliny sportu. Pan minister Bortniczuk podjął taką decyzję. Myśmy tę decyzję utrzymali. Ona jest, można powiedzieć, precedensowa. Natomiast uważamy, że to jest potrzebne. Zawodnicy już powinni dostawać te informacje w poczcie. Z tego co wiem 30 osób, 31 zawodników zostało objętych. O takiej kwocie mówiliśmy zawodnikom... i 20 zawodniczek, więc ten sygnał, że doceniamy tę dyscyplinę, jest podtrzymany i mam nadzieję, że związek wykorzysta to do tego, żeby tworzyć dobrą atmosferę dla tej... Oczywiście trener i asystent... trener dostaje pieniądze po wnioskach Związku.

Więc to są takie informacje. które w tej chwili mogę przekazać. Nie wiem, czy pani naczelnik... pewnie ma jakieś jeszcze dodatkowe szczegóły. Z naszej strony jest więc... Ja specjalnie powiedziałem o tych pieniądzach z programu Team100. To było dla mnie bardzo istotne, żeby to było kontynuowane w takiej sytuacji, w której naprawdę będziemy – mam nadzieję – walczyć o to, żeby tę dyscyplinę podnieść do rangi...

Jak państwo wiecie, mamy wyszczególniony program budowy lodowisk. On oczywiście jest... Będziemy patrzeć na zapotrzebowanie i jak on się przyjmie w samorządach, bo bez samorządów nie będziemy w stanie budować tych lodowisk w Polsce, ale tutaj mamy nadzieję na współpracę właśnie z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie, z Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Szybkiego i z Polskim Związkiem Jazdy Figurowej na Lodzie. W planie mamy takie konsultacje. Musiałem je przenieść ze względu na wyjazd jednego z prezesów, a chciałbym, żeby wszyscy byli, żebyśmy też krytycznie popatrzyli na te propozycje, które w ministerstwie się pojawiły, jeżeli chodzi o program inwestycyjny. To, co powiedziałem panu przewodniczącemu, że chciałbym, żeby również przedstawiciele towarzyszyli mi w takim objeździe Słowacji i Czech, żeby zobaczyć, jak oni tam budują, czym dysponują, jak utrzymują te hale. W związku z tym będziemy na pewno ustalać taki termin tego objazdu, tej wizyty za granicą, żeby się od tych kolegów naszych zza południowej granicy uczyć. Będziemy wspólnie to planować. Być może też pana prezesa o tym poinformuję. Jeśli będzie pan miał czas, to się spotkamy tam na miejscu i będzie pan uczestniczył w tych rozmowach z naszymi partnerami ze Słowacji i Czech.

Takie mamy plany. Z mojej strony tyle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, jeśli można na gorąco, za chwilę oddam głos panu prezesowi. Dzisiaj prezydium, rozmawiając o porządku dziennym naszej Komisji, zobowiązało mnie ewentualnie do przedstawienia propozycji panu ministrowi, gdybyśmy mogli to połączyć w dniach – ile dni, to już decyzja należy do pana ministra – 13–18 maja. Po pierwsze, to jest tydzień niesejmowy, a po drugie, są mistrzostwa świata z udziałem naszej drużyny. Przy okazji, gdybyśmy mogli w Słowacji zobaczyć jeden nasz mecz i zrealizować program – przepraszam, w Czechach – i zobaczyć lodowiska, spotkać się, to jedno z drugim mogłoby być połączone. Mam na myśli prezydium z udziałem zainteresowanych posłów. Można dojechać busikiem z Sejmu, więc nie byłoby problemu.

Gdyby pan minister był w stanie jakby podnieść rangę właśnie, organizując te spotkania, to byłoby nam miło. Oddaję w tej chwili głos panu prezesowi, bardzo proszę.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu i dziękuję przede wszystkim za zaproszenie. Proszę państwa, awansowaliśmy do światowej czołówki po długich 22 latach. To jest... to wydarzenie można porównywać z przerwą reprezentacji w piłce nożnej między 1986 rokiem a 2002. To jest tak długi okres, że praktycznie wychowało się wielu zawodników bez możliwości grania na najwyższym stopniu rozgrywkowym. To jest naprawdę niebywały sukces. Byliśmy wielokrotnie blisko zarówno w Krakowie w 2015, jak i później – w Katowicach 2016 r. – organizując mistrzostw świata, lecz brakło zawsze tej kropki na i. Podczas turnieju rozgrywanego w Anglii, w Nottingham, reprezentacja Polski wygrała cztery mecze, przegrywając jeden, po dogrywce, z gospodarzami, ale te dwie drużyny awansowały do tej najwyższej czołówki. Dzięki przede wszystkim wsparciu ministerstwa, bo bez wsparcia ministerstwa te wszystkie przygotowania nie byłyby możliwe – tu składamy wielkie ukłony w kierunku ministerstwa – to procentuje, proszę państwa, bo po awansie przeprowadziliśmy... mamy taki turniej już pod egidą Pucharu Niepodległości, w listopadzie. Myśmy ten turniej wygrali. W tym turnieju uczestniczyły drużyny Litwy, Łotwy, Estonii. Później w grudniu mieliśmy taki bardzo silny dwumecz z reprezentacją Włoch, wygrywając 3:1 i z gospodarzem w Klagenfurcie przegraliśmy po dogrywce 1:0, ale to naprawdę byli mocni i dobrzy sparingpartnerzy.

Niestety nie wyszły nam te kwalifikacje olimpijskie w Sosnowcu, gdzie przegraliśmy dwa mecze w dogrywce, zarówno z Ukrainą, jak i Koreą. Natomiast uważamy, że skoro miał już nastąpić ten zimny prysznic, to w tym momencie, a nie podczas tych mistrzostw świata.

Zgrupowanie rozpoczyna się już niebawem – 1 kwietnia. Ono potrwa do 10 maja, czyli bardzo długie zgrupowanie. W tym czasie reprezentacja Polski rozegra 8 meczy sparingowych, dwa mecze rozegra z Węgrami w Krynicy-Zdroju, na pięknie odremontowanej hali o pojemności 3 tys. W grudniu organizowaliśmy tam finały Pucharu Polski, gdzie jest naprawdę ogromne zapotrzebowanie, jest świetna atmosfera na trybunach i chcemy się również w przyszłości z miastem Krynica na dłużej związać, podpisując wieloletnie umowy, również na organizowanie finałów Pucharu Polski.

Później reprezentacja ma chwilową przerwę. Wraca do Bytomia, również na nowy obiekt, który dzięki pieniądzom od ministerstwa został wybudowany i otwarty 3 lata temu. Tam gramy dwa mecze sparingowe ze Słowenią. Dwa mecze również… Z Bytomia lecimy do Nottingham. Tam gramy dwa mecze sparingowe z Wielką Brytanią. Po powrocie mamy jeszcze mecz sparingowy z drużyną Słowacji, czyli bardzo silnym sparingpartnerem, którego będziemy mieli również w grupie podczas mistrzostw świata w Ostrowie. Kończymy przygotowania meczem z Duńczykami w Sosnowcu. To będzie 7 maja. 11 maja gramy już w Ostrawie pierwszy mecz. W grupie mamy bardzo silnych partnerów. To będą dla nas ogromne wyzwania. Proszę sobie wyobrazić, że Polska po wielu latach będzie mogła zmierzyć się z reprezentacją Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Niemiec, Słowacji, Łotwy, Kazachstanu i Francji. My oczekujemy, że te drużyny przy naszej, powiedzmy, dobrej postawie i wzbiciu się na wyżyny… jesteśmy w stanie powalczyć z Kazachstanem. 4 lata temu w kwalifikacjach olimpijskich pokonaliśmy Kazachstan 3:2 na ziemi azjatyckiej, w Kazachstanie. Myślę, że również mamy szanse z Francuzami. Jeżeli Polsce udałoby się zdobyć 4, może 5 punktów, to jest realna szansa, żeby na dłużej zadomowić się w tej grupie.

Z takich ciekawostek chciałbym państwu powiedzieć, że wejście do elity to jest raz, a żeby zostać, to jest trudne. I ostatni raz taka sytuacja miała miejsce, że Polska awansowała w 1974 r. do elity i wtedy w tej elicie pozostała. Później przez 50 lat to się nie udało. Wtedy, jak żeśmy awansowali w 1974 r., to 2 lata później dzięki temu mieliśmy mistrzostwa świata w Katowicach i te słynne zwycięstwo nad Związkiem Sowieckim 6:4, co jest jedną z największych niespodzianek w historii światowego hokeja. To tak pokrótce.

Bardzo panu, panie ministrze, dziękuję też za te stypendia, bo ja państwu tak z ciekawostek powiem, że zawodnik, który reprezentuje barwy narodowe, za jeden dzień

zgrupowania od naszej biednej federacji wcześniej dostawał 0 zł, a kiedy finanse związku... znaczy związek uległ praktycznie destrukcji, to dzisiaj płacimy 37 zł za dzień zgrupowania, więc takie przyznanie tym zawodnikom tych 3 tys. zł brutto to jest dla mnie naprawdę wielkie docenienie ich wysiłku, i trudu, i tego potu pozostawianego na... Za to bardzo serdecznie dziękujemy. Te 3 tys. dla zawodników… W tamtym sezonie to było 23 zawodników i jeden trener, którzy otrzymywali. Od tego momentu zawodnicy prosili, żeby tę kadrę rozszerzyć do 30 z racji tego, że oni do końca walczą o te miejsca. Na mistrzostwa może pojechać tylko 23 zawodników, stąd wszyscy ten trud ponoszą wspólnie, a później decyzją trenera na mistrzostwa świata jedzie tylko 23.

To jeżeli chodzi o przygotowania do Mistrzostw Świata, natomiast chciałbym tu również poruszyć to, co pan minister tutaj wspomniał. Proszę państwa, ja również mam przyjemność od prawie 6 lat być przewodniczącym Komisji Infrastruktury w Polskim Komitecie Olimpijskim. Teraz może powiem dwa słowa o takim pewnym temacie, ale może kiedyś bym prosił o to, żeby jeśli byłaby taka możliwość, to chciałbym państwu zaprezentować może na jakimś następnym posiedzeniu Komisji sprawę budowy Narodowego Centrum Sportów Lodowych. To właśnie do tego zmierzamy z panem ministrem, że w tej koncepcji, która już jest przygotowana, opracowana, odbył się szereg rozmów, również z COS-em, z miastem, które jest gotowe oddać teren na tę inwestycję… To jest miasto Katowice. Koncepcja w skrócie miałaby wyglądać w taki sposób, że to jest zbudowanie hali widowiskowo-sportowej, która przez 10 miesięcy służy sportom lodowym o pojemności między 4600 a 5200 widzów plus minimum 3 tafle lodowe, przeznaczone dla każdej dyscypliny z osobna, czyli jedna tafla dla łyżwiarstwa figurowego, druga dla short-tracku, trzecia dla hokeja i dwa tory do curlingu. Czyli takie totalne centrum. Teren jest. To jest teren w okolicach, gdzie powstaje dzisiaj nowoczesny stadion w Katowicach połączony z halą dla siatkówki i koszykówki. To jest taki kompleks. Mamy tam już zapewnione miejsca parkingowe, bo to było w tym projekcie. Jest miejsce na to, że do takiego przedsięwzięcia miasto Katowice ten teren oddałoby za przysłowiową złotówkę, a właścicielem byłby COS. To jest naprawdę bardzo ciekawa koncepcja. Ja jestem już po wielokrotnych spotkaniach z tymi poszczególnymi związkami, które są tym zainteresowane. Z przyjemnością, jeżeliby państwo wyrazili na to ochotę, to spotkałbym się z państwem na spokojnie i tę koncepcję przedstawił.

Zarysuję również taką przyszłościową jedną koncepcję. To jest kwestia, jak my mamy dzięki pieniądzom, które otrzymujemy z ministerstwa… My mamy szkoły mistrzostwa sportowego, gdzie staramy się od 15 roku życia zgromadzić tych najważniejszych zawodników młodego pokolenia i kształcić do 19 roku, czyli zdania matury. Ci zawodnicy w następnych... jakby po wyjściu ze szkoły mistrzostwa sportowego często nie mają miejsc w swoich klubach. Kiedyś taki projekt wprowadziliśmy, że tworzymy drużynę w oparciu o szkoły mistrzostwa sportowego, czyli około 10 zawodników grałoby cały sezon w polskiej ekstralidze. To by spowodowało, że oni nabywają realnych umiejętności, wzbogaceni oczywiście o kadry zawodników, którzy wyszli, mają 20, 21, 22, 23 lata. Potencjalnie my ich doszkalamy i po iluś, dwóch-trzech latach mamy dalszych zawodników, czy przedłużamy tę koncepcję ministerialną i jak gdyby zamykamy. My na to jesteśmy gotowi, tylko na to – jak myśmy to policzyli – potrzebne jest około 4 mln zł. Wkład własny związku opiewałby na kwotę gdzieś koło 1–1,2 mln. Przy okazji przedstawię tę koncepcję panu ministrowi, a uważam, że to na pewno by nam pomogło i ustabilizowało, bo my w pewnym momencie… Ten projekt w postaci szkoły mistrzostwa sportowego nie jest dopięty. Zawodnicy, którzy mogliby być objęci tym programem… to jest właśnie ta kwestia, że ci zawodnicy, którzy mają 20–21 lat, na pewno już wchodzą w dorosłe życie i poszukują przynajmniej minimalnej stabilizacji finansowej, której nie mają i z reguły później właśnie zawieszają te łyżwy na kołku i szukają pracy, nie mogąc się w hokeju realizować. To jest ta nasza strata, bo my przez ileś lat naprawdę wydajemy potężne środki. Szkoła Mistrzostwa Sportowego na dzień dzisiejszy otrzymuje środki z ministerstwa w wysokości około 1,6–1,7 mln. Gdyby ten projekt się udało zrobić, mamy na to pomysł, jest lodowisko w Katowicach, tam gdzie szkoła się mieści, to jest lodowisko Jantor, tam są dwie tafle, więc jest całe zaplecze i po prostu służy nam… Natomiast gdyby później znowu jeszcze rozszerzyć to Narodowe

Centrum Sportów Lodowych, to nawet tę szkołę mistrzostwa sportowego można rozszerzyć w przyszłości o te dyscypliny, jak łyżwiarstwo figurowe, short-track czy curling, gdzie również w tej naszej aglomeracji, to nie jest tak, że tylko na Śląsku, natomiast dzisiaj lwia część tego całego środowiska hokejowego jest właśnie zdeponowana na południu, w oparciu o województwo śląskie, małopolskie, podkarpackie i wcześniej jeszcze opolskie plus taka jedna perełka, o którą też dbamy, to jest Toruń. Chcielibyśmy również, żeby w najbliższym możliwym czasie również Gdańsk mógł powrócić na hokejową mapę, gdzie jest bardzo duża tradycja i bardzo duże zapotrzebowanie. Dzisiaj tak z ciekawostek przytoczę państwu, że grają praktycznie w lidze amatorskiej, to jest młodzieżowa hokej-liga, gdzie na mecz w Gdańsku przyszło ponad 2 tys. ludzi. To pokazuje skalę zapotrzebowania. To, co również się odbyło w Krynicy, czyli w mieście, które liczy niespełna 12 tys. To był nasz strzał w dziesiątkę, że udało się nam zorganizować finał Pucharu Polski. Pełna hala, przepiękna, super kulturalny doping i o to nam chodzi. Więc dla tych małych miejscowości to też jest przyszłościowy program, żeby tam, gdzie jest ta tradycja hokeja, a w Krynicy jest ponad stuletnia tradycja hokeja. W promieniu 50 kilometrów wszyscy tylko i wyłącznie mówią o hokeju. Fajnie by było, żeby również to miasto kiedyś na tę hokejową mapę mogło powrócić. Gdyby była taka możliwość, to tę koncepcję w oparciu o wizualizacje chciałbym państwu przedstawić.

I tak na zakończenie to, co pan minister mówił. Ja oczywiście z przyjemnością bym się włączył również z państwem, żeby zobaczyć te obiekty, czy to na terenie Republiki Czeskiej czy to na Słowacji, ale, panie ministrze, takim obiektem, bo ta koncepcja Narodowego Centrum Sportów Lodowych urodziła mi się w głowie, będąc właśnie gdzieś tam prawie dekadę temu w Nottingham, i oni stworzyli takie narodowe centrum. W Nottingham. To jest ciekawostka, że w Nottingham, ale mają taką naprawdę wielką, ale później zobaczyłem podczas Mistrzostw Świata w Tallinie, to się nazywa Tondiraba Arena i to jest kompleks, do którego myśmy się powinni... na nim się oprzeć i wzorować. To jest naprawdę bardzo mocno przemyślana decyzja i to by można było, gdyby była kiedyś okazja i możliwość wyjazdu do Tallina, to chciałbym to państwu pokazać.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że mamy wybitnego architekta, który jest również członkiem Komisji Infrastruktury w PKOl-u. To jest Marcin Chruśliński. On również bierze udział w pracach z ministerstwem, również teraz przy rewitalizacji, powiedzmy, remoncie projektu Stegny, więc ja na tej osobie też opieram tę koncepcję. Ona też mogłaby w tym posiedzeniu Komisji uczestniczyć i szerzej ten temat omówić, bo jest potrzeba, natomiast projekt w tej koncepcji, którą gdzieś tam mam w głowie, to jest, myślę, kwota gdzieś około 250 mln, więc to już są dosyć poważne wydatki. Natomiast to będzie się spinało tym, że z tego nie korzysta tylko i wyłącznie hokej na lodzie, ale również pozostałe dyscypliny sportowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie panu prezesowi za informację. Otwieram dyskusję, pytania. Czy ktoś z państwa chciałby tej sprawie zabrać głos? Pan poseł Marek Matuszewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, tak jak pan powiedział, rzeczywiście polska reprezentacja, a co za tym idzie i kibice, czekali 22 lata, aby znowu zobaczyć Polaków w elicie. I to jest rzeczywiście historyczne wydarzenie, bo będziemy mogli w Ostrawie oglądać Polaków i myślę, że drużyna stanie na wysokości zadania i utrzyma się w tej elicie, bo wiemy doskonale, że na pewno tam ze Szwecją albo USA to szans nie mamy, ale są tam jeszcze zespoły słabsze, chociażby wspomnę o Francji. Jak pan prezes mówił o tym, za jak skromne pieniądze, panie ministrze, żyją hokeiści w kadrze, to rzeczywiście jakby przeliczyć pieniądze, jakie są przekazywane na hokej i sukces, jaki został osiągnięty, to jest mistrzostwo świata. To rzeczywiście jest niebywale, bo ja bardzo szanuję inne dyscypliny i chociażby siatkówkę, ale to są niewspółmierne środki i tam rzeczywiście możemy być najlepsi na świecie. Ale środki są adekwatne do wyników. Na pewno hokej potrzebuje tych środków. Ja zapytam pana prezesa, czy pan prezes, jeśli chodzi o przygotowanie reprezentacji, bo wszystkim nam zależy, aby ta reprezen-

tacja się utrzymała, czy są jeszcze jakieś potrzeby ze strony związku do ministerstwa, to proszę. Tu pan minister, widziałem go nie tak dawno również na meczu hokejowym, więc widzę, że jest za hokejem. Mówimy o panu wiceministrze Rasiu i na pewno będzie tu wsparcie. Wiem doskonale, że pan minister Bortniczuk, pani minister Krupka wspierali ten hokej, jak mogli i – tak, jak mówił pan minister – początek tych dobrych, że tak powiem, tematów do kadry to rzeczywiście poprzedni rząd. Ale teraz jest rząd obecny i trzeba jeszcze, jak to mówią, większego wsparcia. Więc, panie prezesie, ja mam takie pytanie, czy są jakieś potrzeby, takie ekstra, bo my mamy tu doświadczenie, pan nie ma. Wielokrotnie, jak przychodzą różni prezesi, są różne mistrzostwa i startują reprezentacje, to oni mówią, a my jako Komisja wszyscy kochamy sport, więc na pewno tu będzie też wsparcie dla związku, już nie mówiąc o panu ministrze, który czuje, bo Cracovia Kraków to przecież ważna drużyna.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, dziękuję...

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Jeśli mogę opowiedzieć, panie przewodniczący, to są na pewno środki i wsparcie, te pieniądze, które otrzymujemy na przygotowanie, na ten moment nam wystarczają. Pod koniec grudnia dostaliśmy kwotę 1 mln zł na zakup sprzętu. Ten sprzęt jest drogi, bo kij hokejowy kosztuje około 1,2–1,5 tys. zł. Sam strój bramkarski to jest wydatek rzędu 40 tys. zł, więc to są spore wydatki. Taką potrzebę, która jest na pewno, to jest kwestia motywacji tych zawodników. Wymyśliliśmy – nie będę mówił głośno o tych, powiedzmy, czynnikach finansowych – natomiast my chcemy motywować za każdy zdobyty punkt, niezależnie od tego, czy się utrzymujemy czy nie. Bo zdobycie 1 punktu to jest wielki wysiłek. 4 punkty powinny dać w dobrym układzie pozostanie w grupie, natomiast zrobimy to tak, że zawodnicy dostaną za każdy zdobyty punkt plus dodatkową premię za pozostanie. Oczywiście szukamy dodatkowego wsparcia w postaci przede wszystkim mniejszych lub średnich sponsorów.

Ja państwu powiem, co się udało nam zrobić po praktycznie 6 latach, bo tak gdzieś od prawie 6 lat mam w tym trudnym momencie przyjemność mimo wszystko kierowania polskim związkiem, bo zastałem związek praktycznie... ja go porównuję ze zburzoną Warszawą, administracja w Warszawie przestała funkcjonować. Dzięki wsparciu między innymi pani Marty Zawadzkiej, pani Danuty Piorun i wielu, wielu osobom udało się dzisiaj doprowadzić do takiej sytuacji, że mamy widoki na wyjście z tej bardzo trudnej sytuacji. Stąd dalej funkcjonujemy w postaci tych dwóch bypassów, czyli PKOl i Śląski ZHL, natomiast udało się nam z ministerstwa uzyskać jeszcze pod koniec roku wsparcie w rozłożeniu naszego długu względnej ministerstwa, które wynosi 8 mln zł, na raty i karencję spłaty długu. Zaczniemy to spłacać od kwietnia 2025 r. W tym czasie mamy mieć czas na to, żeby zaspokoić pozostałych wierzycieli, o których nie zapominamy nigdy. Od tych długów nie odcinaliśmy się, ale żeby spłacić 22 mln zł, to nie jest takie, powiedzmy, że ja to w ciągu jednego dnia jestem w stanie zrobić. Natomiast to światło gdzieś tam zaczęło się nad nami... słońce zaczęło się nad nami świecić. Mamy sponsora do polskiej hokej-ligi, czyli Grupę Tauron, i przede wszystkim większość tych środków będzie przeznaczona na restrukturyzację związku. Praktycznie czekamy już na podpisanie umowy. Ona jest praktycznie przedyskutowana z Polskim Cukrem i naszymi staraniami pozyskaliśmy również prywatnego sponsora w postaci bardzo mocnej grupy, zajmującej się nieruchomościami To jest grupa Westminster. Z ciekawostek, ta grupa Westminster sponsoruje zarówno reprezentację Kanady w hokeju na lodzie, jak i reprezentację Niemiec. A te dwie drużyny spotkały się w ubiegłym roku w finale mistrzostw świata. Tak więc Polska jest trzecią drużyną, którą ta duża firma sponsoruje. To jest nasze osiągnięcie.

Jeżeli miałbym mówić, odpowiadając na pytanie, to na pewno jeszcze dwóch, trzech trudniejszych sponsorów, którzy nam w tym momencie pozwalają również motywować zawodników, bo nam jest ciężko nazbierać zawsze na te premie. Ministerstwo za awans również przeznaczyło dla nas dodatkową premię. Zawodnicy dostali po 5 tys. zł brutto za awans do elity. To nie są duże środki, ale dla nas w tej sytuacji na pewno bardzo wiel-

kie. Na pewno każdy jakiś drobny kierunek w postaci sponsora jest na pewno mile przez nas widziany.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie prezesie, jest tutaj mowa o błędnych decyzjach i środkach wydanych niezgodnie z zawartymi umowami. Chciałabym wiedzieć, w jakiej wysokości były to środki i czego dotyczyły te błędne decyzję? Jaki na dzień 1 grudnia 2023 r. był stan zadłużenia związku wobec Ministerstwa Sportu i Turystyki? Na stronie ministerstwa widziałam umorzenia. Chciałabym wiedzieć, ile polskich związków sportowych w ciągu ostatnich 10 lat dostało umorzenia zarówno długów, jak i odsetek i dlaczego takie decyzje zostały podjęte? Niestety, ale na stronie ministerialnej nie znalazłam uzasadnienia podjętych decyzji i poprosiłabym o przesłanie szczegółowych informacji do sekretariatu Komisji.

Z tego, co jest mi wiadomo, toczą się postępowania prokuratorskie i wobec... Czy toczą się takie postępowania wobec obecnych członków zarządu PZHL czy tylko wobec byłych? Czy są już one tylko w prokuraturze czy może już trafiły do sądu? Powiem szczerze, że dla mnie to oddłużenie związku, które na pewno wam pomogło, jest dość niesprawiedliwe wobec innych związków, które swoje długi musiały rozkładać na raty i wielokrotnie je spłacać. Chciałabym wiedzieć, to finansowanie by-passami, od kiedy ono funkcjonuje i jaki związek w tym finansowaniu mają spółki powołane przez... właśnie, te spółki... Kto tak naprawdę powołał te spółki Polskiego Związku Hokeja i chyba druga się nazywa Polski Hokej Sp. z o.o. Jaka była zasadność powoływania drugiej spółki, która zarządzała ligą? Bo z informacji, które do mnie dotarły, wynika że komornik, który próbował ściągnąć należności ministerstwa, miał wejść na konta chyba spółki i wtedy ministerstwo wydało zgodę na powołanie nowej spółki, tym samym uniemożliwiając komornikowi jakby zajęcie tych środków. Jest to dla mnie dość niejasne. Poprosiłabym więc o dość szczegółowe wyjaśnienie tych spraw.

Czy prawdą jest to, że Polski Związek Hokeja na Lodzie w tej chwili nie ma możliwości pobierania żadnych opłat, że te wszystkie opłaty licencyjne, trenerskie i tak dalej, wszystkie te opłaty albo pobierają te powołane spółki, albo Śląski Związek Hokeja, który jest operatorem, bo w tym momencie, gdybyście wy pobierali te opłaty, to byłoby wam łatwiej też z tych opłat spłacać ewentualne zadłużenie wobec poszczególnych firm, które jeszcze u was zostało.

Panie ministrze, chciałabym wiedzieć, jak wzrosło finansowanie hokeja w ciągu tych ostatnich 8 lat i jak wzrosła liczba klubów hokeja, liczba dzieci uprawiających hokej, liczba zawodników? Czy mamy tutaj jakikolwiek progres? Dziękuję bardzo i poprosiłabym, jeżeli w tej chwili nie ma możliwości, to odpowiedź na piśmie o dość szczegółowy... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Te więc pytania, na które można odpowiedzieć, to teraz, a te, które są dość szczegółowe, to uprzejma prośba o odpowiedź na piśmie. Zgłosił się pan poseł Kamil Bortniczuk. Bardzo proszę.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja nie chcę zadać pytania. Chciałem odpowiedzieć na jedno z tych pytań, ponieważ jako poprzedni minister sportu i turystyki podejmowałem decyzje dotyczące właśnie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, dotyczące konkretnie umorzenia części należności, mówiąc wprost – odsetek, a nie należności głównej i rozłożenia na raty należności głównej, po to, żeby ten związek najzwyczajniej w świecie mógł przeżyć. Jak widać, były to decyzje dobre, bo związek osiąga sukcesy sportowe. W porównaniu do zdolności organizacyjnych i finansowych związku, są to naprawdę duże sukcesy sportowe. A dlaczego to zrobiłem? To powiem pani poseł dwoma słowami. Po pierwsze, bo mogłem, bo pozwala mi na to prawo i pozwalało mi wówczas. Po drugie, dlatego, bo chciałem. Połączenie „mogłem" z „chciałem" spowodowało, że to zrobiłem.

Powiem pani, dlaczego chciałem. Chciałem dlatego, ponieważ uważam, że polski hokej na to zasługuje i te setki, tysiące zawodników, którzy polski hokej uprawiają, zasługują na to, żeby związkowi dać szansę podnieść się z kolan. Związek niestety, obok Polskiego Związku Kolarskiego, jest jednym z dwóch, które ma potężny problemy finansowe, które skutkują tymi wszystkimi bypassami, protezami finansowymi, które musieliśmy jako ministerstwo stosować i nie stało się to za moich czasów, tylko to stało się za czasów moich poprzedników.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

A co się stało wtedy? Kto był w zarządzie, że Związek popadł w takie problemy?

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Szanowna pani poseł, to na Komisji Sprawiedliwości można ewentualnie rozdrapywać stare rany i doszukiwać, kto jest winny, i pisać wnioski do prokuratury. My jesteśmy na Komisji Sportu. Ja jako człowiek, jako minister zawsze kierowałem się taką zasadą, bo ludzie dzielą się na tych, co szukają pretekstu, żeby czegoś nie zrobić albo szukają sposobów, żeby coś zrobić. Ja mimo wszystko jestem... należę do tej drugiej grupy ludzi i szukałem wszystkich sposobów, żeby poprawić sytuację polskiego hokeja. Była to decyzja podjęta z korzyścią dla polskiego sportu, była to decyzja, do której przede wszystkim polskie środowisko hokeja dało mi asumpt, przedstawiając pomysł na wyjście z zadłużenia, czyli przedstawiając to, jakie mają umowy ze sponsorami podpisane, jakie mają umowy przedwstępne czy wstępne ze sponsorami, które pozwolą – przy zastosowaniu właśnie umorzenia odsetek i rozłożenia należności głównej na raty – z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że ten proces restrukturyzacji i wyjścia związku z długów się powiedzie. Jeszcze raz powtórzę, dlatego bo mogłem i chciałem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za informacje. Czy w tej sprawie jeszcze...

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Jeszcze ja mogę odpowiedzieć na pytanie, bo pytań jest sporo, więc dzisiaj braknie tutaj czasu. Ja mogę również odpowiedzieć albo na piśmie, albo jeszcze raz spotkać z państwem, bo to nam zajmie tak parę godzin, żeby po prostu przestawić całą sytuację...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Uprzejmie proszę o zwięzłe odpowiedzi, natomiast na pozostałe pytania proszę przygotować... sprawdzić scenariusz, przygotować odpowiedź na piśmie i przesłać do sekretariatu Komisji, a my roześlemy posłom.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

To więc, na co pan minister tutaj zwrócił uwagę, to nie było umorzenie długu, tylko po prostu umorzenie odsetek. Wcześniej kwota główna należności względem ministerstwa opiewała na kwotę około 6 mln. Dzisiaj z dodatkowymi opłatami i tak musimy zacząć spłatę w wysokości praktycznie 8 mln zł. To jest właśnie realne. To co pan minister zauważył, że dzięki wcześniejszym umowom sponsorskim jesteśmy w procesie 3–4 lat w stanie to zrobić. Co do postępowań prokuratorskich, to jest postępowanie w sprawie. To jest taka pożyczka z 2016 r., którą zawarł jeszcze poprzedni zarząd, nie informując pozostałych członków, na kwotę 500 tys. zł z Uczniowskiego Klubu Sportowego Żak. Uczniowski Klub Sportowy Żak w 2016 r. udzielił Polskiemu Związkowi... Żak, tak, 500 tys. zł, gdzie budżet opiewał na 80. W tej sprawie toczy postępowanie w sprawie. Natomiast my jesteśmy na ostatniej prostej, dzięki PKOl-owi, który to zobowiązanie tej pożyczki wykupi i spłaci poprzez to, co dzisiaj też przechodzi przez PKOl, z racji tego, że my jako związek jesteśmy ubezwłasnowolnieni, jeżeli chodzi o konta.

Jeżeli... to, co pani tutaj wspomniała, że jeżeli wchodzą jakieś tam opłaty licencyjne, one wpadają na konto komornika i rocznie gdzieś tam 150–200 tys. zł komornik z tych drobnych kwot, które przysługują w normalnym funkcjonowaniu polskiemu związkowi, wpływają na konta komornicze. One są później dysponowane. Tylko przy 20 mln to jest naprawdę nawet nie kropla w morzu. Natomiast program wyjścia z tego jest realny.

Sam bym się tego nie podjął. Te 5 lat, 5 i pół roku ciężkiej pracy nam gwarantuje to, że z jednej strony mamy te sukcesy, bo bez tych sukcesów nikt by się nami nie interesował, byliśmy skazani na porażkę. I w tych bardzo arcytrudnych sytuacjach powoli działamy.

Była Polska Hokej Liga jako spółka zarządzająca Polską Hokej-Ligą, natomiast po zajęciu również wierzytelności i udziałów w tej spółce przestała funkcjonować. W granicach prawa powstała nowa spółka, Polish Ice Hockey Events Department, która zajmuje się prowadzeniem spraw ligowych. Związek nie ma możliwości rozliczania, powiedzmy, wszystkich rzeczy związanych z organizacją imprez i prowadzeniem ligi. Jest to jak w większości sportów, czy to polska ekstraklasa, są spółki, które się zajmują prowadzeniem rozgrywek i ta firma *stricte* zajmuje się prowadzeniem rozgrywek polskiej Ekstraligi. To są więc rozeznania… Jeżeli będzie potrzeba, to również z naszego biura prawnego związku możemy takich dodatkowych informacji państwu udzielić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Jakub Rutnicki jako ostatni.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie prezesie, oczywiście sprawy, które wymagają wyjaśnienia, muszą być dogłębnie wyjaśnione. Myślę, że to nie podlega jakiejkolwiek dyskusji, ale również myślę, że pewnie jeszcze w sprawie tych takich, nazwijmy to, problemów powinniśmy się spotkać jeszcze w najbliższym czasie, ale myślę, że jeżeli chodzi o to, co dzisiaj tutaj przede wszystkim wybrzmiewa, to musimy wspólnie pomyśleć, jak wykorzystać ten sukces, wielki sukces sportowy, bo trzeba to powiedzieć jasno, że wracamy do elity, do tego, żeby rzeczywiście na powrót ta moda na hokeja mogła zagościć nie tylko w cenionych ośrodkach, których nie mamy zbyt wielu, ale też szerzej.

Panie prezesie, i również szczególnie patrzę na pana ministra, pewnie Polski Związek Hokeja to oczywiście wie, bo został ogłoszony program realizowany przez Ministerstwo Sportu budowy lodowisk w Polsce. To jest poważny projekt, na który Ministerstwo Sportu przeznaczy 100 mln zł. Ja myślę, że i ta wielka impreza, i ten program, dzięki któremu jesteśmy w stanie realnie upowszechniać lodowiska w wielu miastach powiatowych, bo jeżeli ten program utrzymałby się przez kilka lat, to jest naprawdę realna szansę zrealizowania kilkudziesięciu jak nie więcej tego typu obiektów. Myślę więc, że trzeba ten model wykorzystać.

Chciałbym zapytać pana prezesa, jeżeli chodzi o ten wielki projekt dotyczący, nazwijmy to, takiego domu dla polskiego hokeja, dla polskich łyżew. Jaka to jest kwota i o jakich… Właśnie pan minister… pewnie tak gdzieś około 200 mln. Chciałem zapytać o ważną rzecz, bo to jest wydarzenie, które wydaje wydarzy się w maju, tak? To jest przede wszystkim kwestia tego, w jaki sposób… jaki jest pomysł ze strony polskiego związku, żeby to wykorzystać medialnie? Jaka jest kwestia dotycząca transmisji? Czy mamy TVP Sport czy biorąc pod uwagę, że będzie mecz Polska-Stany Zjednoczone czy Polska-Szwecja, to uważam, że jeżeli będziemy mieć takie hity, ja, panie ministrze, jestem dużej wiary. Calgary pamiętam i rzeczywiście tam było naprawdę bardzo dobrze. Potem były pewne problemy. Już nie wchodźmy w te szczegóły. Ale chciałem zapytać, czy ewentualnie byłaby szansa – może ministerstwo będzie miało również wiedzę – czy byłaby szansa na to, żeby jeden z meczów nie tylko w TVP Sport, tylko czy w Jedynce, czy w Dwójce, bo uważam, że to jest duża rzecz. Uważam, że to jest duża rzecz i dla wielu młodych, chłopców i dziewczynek zobaczenie polskiej reprezentacji, orzełka, w takim formacie, słuchajcie, to ja... każdy z nas jest tutaj trochę... jedni są starsi, drudzy są młodsi, ale myślę, że dawno nie mielibyśmy takiej okazji, żeby móc się pasjonować tak wielkim wydarzeniem niezależnie od wyniku. Gratulacje dla chłopaków, bo to jest naprawdę duża rzecz.

Myślę, że musimy też te problemy finansowe... wyciągnąć z tego wnioski, bo czasami dużo mówiło się o wielkich pieniądzach, a potem z wielkich pieniędzy pozostały wielkie długi. Myślę, że teraz ministerstwo jest również otwarte. Jest program infrastrukturalny, jest program Aktywna Szkoła. To wszystko można wspólnie połączyć, żebyśmy

również rzeczywiście z tym hokejem wyszli szeroko, bo każdy z nas na łyżwach jeździł i grał, a teraz to jest sport, powiedziałbym, elitarny, bo tych ośrodków nie ma zbyt wielu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, pan poseł Matuszewski, minutka...

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ja tylko powiem, że poprzednio, panie pośle, panie przewodniczący, ministerstwo również było otwarte i o tym było mówione. Ale dopytam w tym samym temacie, bo na prezydium Komisji mówiliśmy również o tym. Jak to jest z transmisjami, chociażby ligowymi, panie prezesie, bo – i tu patrzę też na pana ministra, który ma również duży wpływ na pewne czynniki, od których zależne jest... Dlaczego nie ma transmisji w TVP Sport, już od ćwierćfinałów? Niech pan powie, czy będą półfinały, finały? Jak to jest? Ja bardzo kocham również piłkę nożną, żeby była jasność, i z tego, co pamiętam, to chyba druga liga nawet jest w TVP Sport transmitowana, już nie mówiąc o pierwszej i Ekstraklasie. A hokej play-offy, końcówka, bardzo ludzie się ekscytują i nie ma. To jest pytanie i do pana prezesa, i do pana ministra, czy pomoże coś w tym temacie, żeby na przyszły sezon to polepszyć...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To głównie pytanie dla prezesa.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Tak. Odpowiadając jakby na dwa pytania... Pierwsze, niestety telewizja TVP Sport straciła prawa do transmisji meczów reprezentacji Polski. Oni je stracili. Pokazywali jeszcze mistrzostwa świata w Nottingham, a już od tego roku prawa do transmisji w przetargu kupiła telewizja Polsat. I dzisiaj rozmawiałem również z władzami telewizji Polsat, rozmawiałem z władzami telewizji TVP Sport, rozmawiałem już również z nowym dyrektorem, panem Kwiatkowskim, na ten temat. Jest kwestia praktycznie tego, że te dwie telewizje... Telewizja Polska musi się zwrócić do Polsatu, czy ewentualnie nie odsprzedają części praw, bo jak rozmawiałem z panem dyrektorem Kmitą, to poinformował mnie, że mają swój zasięg jak gdyby widzów i to, co ma TVP Sport, praktycznie jest nie do pozyskania przez Polsat, więc dobrze by było... Ale nie chcę tego rozwijać. To jest kwestia tego, że te dwie telewizje, jeżeli jest możliwość, fajnie, gdyby taki sygnał poszedł do nich, bo... Trzeba wykupić prawa od Polsatu, żeby telewizja TVP Sport mogła transmitować.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to niestety mamy ograniczone... mamy dzisiaj kontrakt z telewizją, który obejmuje transmisje spotkań towarzyskich na terenie Polski i ewentualnie, jeżeli federacja zapewnia sygnał – spoza granic. Jeżeli chodzi o ligę, to ona jest w takim bardzo ograniczonym układzie pokazywana w TVP Sport. Mamy tylko i wyłącznie pokazywany mecz superpucharu Polski. To jest mecz, który jest rozgrywany w październiku. Później mamy trzy mecze związane z rozgrywkami finału Pucharu Polski. Telewizja pokazuje tylko i wyłącznie mecze finałowe play-offów. To jest z ligi.

Nam bardzo zależy na tym, bo wielokrotnie prowadziłem rozmowy, natomiast telewizja żądała od nas zapłaty 50 tys. zł za transmisję jednego meczu, a my byśmy byli zainteresowani tym, żeby hokej w ogóle mógł wrócić do polskich domów w szerszym aspekcie. Minimum w sezonie zasadniczym musi być pokazanych 20 meczy, czyli wybieramy mecz tygodnia, to może być godzina, nie wiem, godzina 13 w niedzielę i to jest 20 meczy w sezonie zasadniczym. Na tym nam zależy. Plus pokazanie praktycznie części ćwierćfinałów, jak i wszystkich półfinałów. Tutaj mamy byłego pana prezydenta, który zawsze wielkim sercem wspierał hokej, i nam tego brakuje, bo pozyskując również środki, czy to miejskie czy…, później brakuje jak gdyby tego zaspokojenia naszych sponsorów w postaci transmisji telewizyjnej, kiedy zwroty medialne są bardzo duże i potencjalni sponsorzy się garną, jeżeli są te transmisje. Więc ja o to zabiegam już od ponad 5 lat z niewielkimi sukcesami, ale powiem więcej, myśmy stworzyli swoją własną telewizję. Jest polskihokej.tv. Niestety ona na dzień dzisiejszy jest biznesową telewizją, bo subskrybent musi zapłacić 17 zł za mecz, ale ja chciałbym teraz państwu powiedzieć, że 4 mecze oglądało

w telewizji płatnej ponad 4,5 tys. To pokazuje, jakie jest zapotrzebowanie na ten sport. 4,5 tys. osób w internecie to oglądało. Tak więc mamy już swoją własną telewizję i to jest jakiś nasz wielki dorobek. Możemy już spokojnie z naszą telewizją stworzyć również sygnał telewizyjny, który może spokojnie iść na antenie TVP Sport za połowę tej kwoty, której oczekuje telewizja. Ale naprawdę, dzisiaj, powiedzmy, to jest kwestia tego typu, że jeżeli jest jakaś możliwość prosić państwa również o pomysł, to hokej jest nieobecny. Nieobecni nie mają racji, jeżeli nie jest pokazywany przynajmniej raz w tygodniu, od września do końca kwietnia, to my nie za wiele możemy przebić się na ten wyższy poziom, pozyskując również...

Dzięki temu awansowi – ja może bym kiedyś przesłał państwu takie dane – na mistrzostwa świata wartość medialna całego polskiego hokeja w porównaniu z ubiegłym rokiem, to są kwoty przekraczające 70–80 mln zł. Rok temu to była kwota gdzieś około 35, więc 100% więcej. Małymi krokami rośnie. Ja bym chciał oczywiście więcej, ale to, co możemy robić, to robimy, natomiast przydałoby się to, że oprócz tej piłki, piłki, jeszcze raz tylko i wyłącznie piłki w TVP Sport, również ten hokej mógłby zaistnieć. Jeden mecz tygodniowo to naprawdę nie jest jakieś większe osiągnięcie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To dziękuję, bo tu jeszcze było dodatkowe... Czy te transmisje w Polsacie są kodowane, czy w otwartym?

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

To jest w otwartym Polsacie, natomiast zasięg Polsatu, jeżeli chodzi o te programy sportowe, jest w Polsce bardzo ograniczony... Polsat Sport.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ja tylko słówko, bo uważam, zresztą też na prezydium ostatnio rozmawialiśmy i te problemy dotyczące praw transmisyjnych wynikają co chwilę. Chociażby zeszły rok – Lech Poznań i gra w pucharach. Uważam, że powinniśmy się również pochylić, może nawet tutaj przed tą wielką imprezą, jako Komisja, jako ministerstwo, zaprosić Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i rzeczywiście powinniśmy przeanalizować to rozporządzenie, bo zawsze potem jest problem, że jak już dana impreza się pojawi, albo ona już jest, to ludzie się interesują nagle kilka dni przed „ale z czego wynika, że ewentualnie tej transmisji nie ma?”, nie mówiąc już o wielkim, historycznym wydarzeniu. Myślę więc, że my tutaj również powinniśmy wspólnie – myślę, że również pan minister będzie się wypowiadał co do tej kwestii – rzeczywiście podjąć działania legislacyjne, żeby po prostu rozwiązać to systemowo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie...

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Jeszcze tylko ad vocem, jeżeli mogę, bo część dyscyplin jest objęta: siatkówka, piłka nożna, a hokej nie jest na tej liście. Więc to powinniśmy rozszerzyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, ja krótko do tego wątku stypendialnego. To bardzo dobry ruch ministerstwa, żeby można było przyznać tym zawodnikom stypendia sportowe. To na pewno wzmacnia motywację i wchodzi w zapotrzebowanie zawodników, ich docenienie i tak dalej. Chciałem tylko zapytać, czy te 3 tys. zł stypendium było wykrojone z tego programu Team100. Jeżeli to było z tego, czy to jest...

Natomiast chciałbym się również podzielić taką uwagą. To jest jeden z takich ważniejszych problemów, ale uważam, że takie rozwiązanie powinno funkcjonować generalnie w całym polskim sporcie. Nie chodzi mi o program Team100, ale chodzi mi o zawodników, którzy zostali powołani do kadr olimpijskich i narodowych na 2 lata przed główną imprezą, czyli na przykład mistrzostw świata czy igrzysk olimpijskich. Nie przysłu-

guje im stypendium związane... z rozporządzenia, bo nie mają jeszcze tak wielkich wyników, ale poświęcają swój czas tak samo, jak ci najlepsi, którzy w tej grupie uczestniczą, ażeby takie stypendia minimalne mieli prawo uzyskiwać. Tym bardziej, że na ogół większość z nich w tych sportach indywidualnych pochodzi z rodzin ubogich i rodziny nie stać na utrzymanie takiego zawodnika. Przez lata dużo pieniędzy się w niego wkłada. Powstaje infrastruktura, a potem zawodnik kończy, bo nie ma dosłownie na pociąg, na autobus czy na kawę. Tak się niestety dzieje, więc, panie ministrze, jeżeli byłaby taka możliwość, żeby stworzyć w rozporządzeniach dotyczących stypendium możliwość przyznawania stypendium na podstawie kryterium dla członków kadr olimpijskich, którzy przygotowują się do najważniejszych imprez światowych na 2 lata przed, w wysokości jakiejś minimalnej, ale żeby ci zawodnicy mieli jakieś środki, takie do swojego prywatnego użytku, to byłby bardzo dobry pomysł. Nie tracilibyśmy tych zawodników. Utrzymywalibyśmy ich i oni mieliby szansę na to, żeby naprawdę osiągać doskonale wyniki i uzyskać potem już stypendium zgodnie z kryteriami z rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za bardzo konstruktywną propozycję. Pan Kamil Bortniczuk jeszcze, ostatni...

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. W dwóch tematach chciałbym się wypowiedzieć. Przede wszystkim *ad vocem* do wystąpienia pana posła Tajnera, pana prezesa. Panie prezesie, Team100 jest właśnie takim narzędziem, które pozwala reagować... bo 100 jest tylko z nazwy już od paru lat, bo to pierwotnie rzeczywiście był program założony dla stu najbardziej wybitnych polskich sportowców, żeby ich wspierać. My w ubiegłym roku ponad 2 tys. objęliśmy... 2,7 tys., więc to pokazuje skalę. 2,7 tys. zawodników zostało objętych tym programem stypendialnym, 2,1 tys. zawodników i 600 trenerów, w związku z czym daję sobie rękę uciąć, że każdy zawodnik, który nie miał jeszcze stypendium za wyniki, które przewyższałyby wartością Team100, a jest w kadrze narodowej, olimpijskiej, takim programem został objęty, bo tutaj była bardzo ścisła współpraca z ministrem. To bardzo dobry pomysł, który jest realizowany i rzeczywiście pomaga tym sportowcom, zawodnikom, często zostać w sporcie po kontuzji, jak nie mieli wyniku, jakichś losowych zdarzeń... To jest świetne narzędzie, które pozwala reagować. Więc to narzędzie w ministerstwie jest. My tam naprawdę dużo pieniędzy dosypaliśmy.

Druga rzecz, do której chciałem się odnieść, panie przewodniczący i chciałem jakby przychylić się do tego głosu, który się pojawił, żebyśmy się jako Komisja pochylili nad tematem transmisji sportowych i misyjności TVP. Ja przyznaję, że nie udało mi się osiągnąć sukcesu na tym polu. Spotykałem się zarówno z prezesami Telewizji Polskiej, jak i z innymi przedstawicielami, w tym dyrektorami anten sportowych, i niestety oni mają całą masę argumentów, dlaczego nie pokazują sportu na otwartych antenach. I to są argumenty niestety wynikające trochę z prawa europejskiego, bo tam są dość mocne regulacje dotyczące tego, co w jakim zakresie może się pojawić na antenie, co może wygenerować jakieś straty w ich rozumieniu. Pokazywali na wykresach, że program sportowy w porównaniu do jakiegoś komercyjnego, nie wiem, głupawego serialiku czy jakiegoś paradokumentu powoduje spadek widza o połowę często, co powoduje znowu spadek wpływów z reklam, bo to wszystko jakoś jest tam powiązane. Ja chętnie najpierw wysłuchałbym tych ludzi z TVP i Krajowej Rady, co jest problemem, a potem jako Komisja, jako parlamentarzyści powinniśmy się zastanowić, jak te problemy rozwiązać, czyli jak mocniej ustawowo umocować rolę misyjną w zakresie promocji sportu w Telewizji Polskiej i w innych mediach, bo dochodziło do takich kuriozalnych sytuacji, szanowni państwo, że mieliśmy Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej w Polsce, mecz otwarcia odbywał się w Polsce i nie pokazywano tego na otwartej antenie, bo najzwyczajniej w świecie się nie opłacało. Tu więc nie ma mowy o żadnej misyjności, o żadnej promocji postaw prosportowych, a mówimy przecież słusznie, wszyscy jesteśmy tego świadomi, jak wielkim problemem jest brak dobrze rozumianej kultury fizycznej w społeczeństwie, szczególnie wśród najmłodszych. I powinniśmy się naprawdę nad tym tematem mocno pochylić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Z inicjatywy przewodniczącego Jakuba Rutnickiego – dzisiaj rozmawialiśmy – mamy to zaplanowane na czerwiec, po pierwsze. Po drugie, ta misyjność jest wpisana w ustawę o KRRiT, tylko są tam enumeratywnie wpisane również Igrzyska Olimpijskie i tak dalej, ale nie ma rozszerzonego, na przykład właśnie, to co mówił przed chwilą pan, czy hokej, inne. Czyli po prostu musi być... czy inaczej, powinniśmy wypracować szerszą formułę, ale tu musimy się zderzyć z argumentami... tak, musimy się zderzyć z argumentami prawnymi, ekonomicznymi i tak dalej. Oczywiście my jesteśmy pozytywnie skręceni na sport, więc nasz punkt widzenia niekoniecznie musi... tak.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Pan minister? Bo tutaj była odpowiedź.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Ja bym poprosił panią naczelnik, żeby ewentualnie przedstawiła kilka faktów historycznych, jeżeli chodzi o te nieprawidłowości w związku, jeżeli...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ja mam uprzejmą prośbę, zróbmy to na piśmie, bo to trzeba zajrzeć w dokumenty. Nie chciałbym nikogo skrzywdzić i tak dalej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Ja mogę tylko historycznie powiedzieć. Nie należałem do fanów pana prezesa Hałasika i pana prezesa Chwałki. Z obu tymi prezesami, którzy, pani poseł, zrobili ten stan rzeczy, który jest dzisiaj w polskim hokeju, prowadziłem tak zwany dialog intelektualny, ale bezskuteczny, jak widać. Było tam wiele nieprawidłowości i pewnych prywatnych działań, których ci panowie powinni się wstydzić. Mówię to do protokołu. Dziś trzeba to naprawiać.

Jeśli chodzi o pokazywanie tych mistrzostw, to musimy jakoś starać się bilateralnie, bo teraz jest krótki czas, zrobić, żeby rzeczywiście można było te mecze oglądać w bardzo szerokim paśmie na jakimś otwartym kanale, bo rzeczywiście jeżeli to będzie tylko Polsat Sport, to pewnie będziemy to oglądać, natomiast nie wszyscy będą mieli do tego dotarcie.

Jeżeli chodzi o budowę tego projektu dużego, Centrum Sportów Lodowych, to chcę tylko powiedzieć, że w moim przekonaniu, panie prezesie, dziś przede wszystkim powinniśmy zrobić ten podstawowy program budowy lodowisk. Minister ze Słowacji, z którym się spotkałem 3 tygodnie temu, powiedział, że oni w krótkim czasie mają już program dobudowy takich małych treningowych lodowisk. Na terenie Słowacji chcą ich wybudować 20. Więc, powiem szczerze, my powinniśmy robić, zachowując skalę, w Polsce z 80 minimum, tak? A ile mamy lodowisk? Przepraszam bardzo, zapytam, ile mamy lodowisko krytych? Nie mówię całorocznych? Nawet nie, ale krytych…

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

Ja myślę, to jest liczba gdzieś około 30, ale szereg tych lodowisk jest już naprawdę w złym stanie, albo jak na przykład w Białymstoku czy w Bydgoszczy, to są...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Według mnie czynnych jest gdzieś około 20.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Mirosław Minkina:

To jest długa rozmowa, ale rzeczywiście jest ich około 20.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Czyli musimy zacząć od podstawowych rzeczy. Tyle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Tym razem już wyczerpaliśmy porządek punktu dotyczącego informacji o przygotowaniach do mistrzostw świata. Wobec powyższego zamykam posiedzenie.